

IZABELA KAŻMIERCZAK-KAŁUŻNA

Uniwersytet Zielonogórski

**W PUŁAPCE WŁASNYCH OGRANICZEŃ
POCZUCIE BRAKU SPRAWSTWA I AUTOIDENTYFIKACJA UBOGICH
JAKO UWARUNKOWANIA ICH SYTUACJI ŻYCIOWEJ**

Wstęp

W artykule zaprezentowano subiektywne uwarunkowania sytuacji życiowej ubogich. Zgodnie z powszechną dziś praktyką badawczą, analizę celowo zawężono do tak zwanej biedy administracyjnej, uznając przyznanie i absorbowanie zasiłku za społecznie akceptowaną i zarazem względnie stabilną granicę ubóstwa (por. Grotowska-Leder 1999). Empiryczną podstawę tekstu stanowią 572 wywiady kwestionariuszowe, zrealizowane z mieszkańcami województwa lubuskiego, będącymi beneficjentami świadczeń socjalnych.

Rozwiązywanie problemów społecznych, w tym także problemu ubóstwa, wymaga powszechnej mobilizacji instytucjonalnej oraz aktywności tych, których problem bezpośrednio dotyczy. Przystępując do realizacji projektu założono, że nawet najbardziej kompleksowe, profesjonalne działania skoncentrowane na walce z biedą – choć niezbędne – nie przyniosą oczekiwanych efektów bez czynnego udziału samych biednych. Skupiono się zatem na aktywności badanych, definiując ją jako warunek konieczny przewycięzania niedostatku zarówno w mikro-, jak i makroskali.

Prezentowane dane na temat poczucia kontroli losu recipientów pomocy oraz ich bieżących i aspiracyjnych autoidentyfikacji wskazują na wiele świadomościowych deficytów przedstawicieli tej kategorii społecznej. Deficyty te nie tylko istotnie wpływają na realizowane przez nich strategie radzenia sobie z trudną sytuacją życiową, ale także warunkują szanse na trwałe przełamanie deprywacji i wydostanie się z kręgu społeczno-ekonomicznego upośledzenia.

Człowiek (ubogi) jako podmiot

Aktywność jednostki, warunkowana strukturalnie i kulturowo, zależy przede wszystkim od świadomościowych definicji sytuacji dokonywanych przez podmiot. Rolę podmiotowego subiektywizmu podkreślają szczególnie autorzy koncepcji mieszczących się w obrębie paradygmatu interpretatywnego, w ramach którego jednostka definiowana jest jako działający aktor, (współ)kształtujący rzeczywistość społeczną i (współ)odpowiedzialny za kreowanie zmian, zarówno w szerszym otoczeniu społecznym, jak i we własnym życiu. Rodzaj podejmowanych działań, czy szerzej charakter, zakres oraz intensywność aktywności jednostki, w decydującej mierze uzależnione są od subiektywnego odbioru obiektywnych warunków. Aktywność ujawnia się między innymi „w procesach radzenia sobie z różnorodnymi kompozycjami sytuacyjnymi (...)”. Jednostka zatem dąży nie tylko do przetrwania, ale również nadaje mu odpowiedni kształt i sens. Nie adaptuje się biernie do wymogów społecznych i okoliczności sytuacyjnych” (Machaj 1999: 28), ale w sposób przemyślany manipuluje zastanymi warunkami, próbując wypracować dogodną dla siebie ich konfigurację.

Według Anthony Giddensa, działającą jednostkę cechuje znaczny stopień autonomii, oznacza to, że „może zawsze postąpić inaczej” (Sztompka 1998: 239). Podejmuje swoje działania w sposób refleksyjny i racjonalny, wykorzystując posiadane zasoby i obowiązujące reguły postępowania. Także w odniesieniu do zachowań wcześniejszych aktor dokonując retrospekcji, stale doszukuje się ich sensu i obudowuje dawne postępowanie terażniejszymi racjonalizacjami. Taki sposób definiowania ludzkich działań generuje ważne wskazówki dla praktykujących socjologię. Uznanie roli znaczeń nadawanych obiektom (także działaniom) w procesach interpretacji i definicji sytuacji obliguje badaczy społecznych do uprawiania socjologii rozumiejącej i poszukiwania znaczeń pierwotnych, nadanych zjawiskom przez subiektywnie interpretujących je aktorów. W celu zrozumienia badanej rzeczywistości konieczna jest zatem próba „zanurzenia” się w badanym

problemie i spojrzenia nań „od środka”, czyli uwzględnienie doświadczeń tych, którzy stali się przedmiotem zainteresowania badacza (Bauman 1998, Sztompka 1998).

Zdaniem Janusza Sztumskiego „obiektywne uwarunkowania sytuacji każdego człowieka – acz ważne – nie decydują wyłącznie o tym, jakie może być jego życie. Nie można (...) pomijać i nie dostrzegać również subiektywnych uwarunkowań, które wiążą się z aktywną postawą danego człowieka wobec istniejących uwarunkowań obiektywnych oraz z dążeniami do przewycięzania ewentualnych ograniczeń” (1992: 21). Takimi właśnie czynnikami mogą być poczucie sprawstwa i autopercepcja.

Współczesność stawia przed jednostkami wiele wyzwań, takich jak wymóg samodzielności, kreatywności, brania odpowiedzialności za swój los i inne, związane między innymi z przekształcaniem się społeczeństw kolektywistycznych w indywidualistyczne. W przypadku ubogich, strukturalnie wywierany nacisk normatywny, aby wykorzystywać dostępne zasoby i podejmować starania na rzecz poprawy własnej sytuacji życiowej, słabnie wobec oddziaływania kulturowych i osobowościowych deficytów większości świadczeniobiorców. Trudno jednoznacznie ocenić, czy odnotowany w badaniach brak energicznych starań, aby zredukować uciążliwość doznawanych deprivacji jest rezultatem oddziaływania Murrajowskiego prawa łącznej szkody (por. Oliwa-Ciesielska 2008), według którego to głównie instytucje państwa opiekuńczego przez permanentnie świadczoną, nieefektywną pomoc socjalną wpływają destrukcyjnie na poziom aktywności ubogich (bieda staje się problemem instytucjonalnym, nie własnym), czy też decydujące w tym względzie znaczenie mają bariery strukturalne (bezrobocie, utrwalające się zasady merytokratyczne). Analiza zgromadzonych danych pozwala jednak stwierdzić, że podejmowana przez ubogich działalność ma, w najlepszym razie, bardzo mało zróżnicowany charakter, a do czynników, które współdecydują o tej sytuacji, zaliczyć można brak poczucia sprawstwa badanych oraz ich specyficzne samoopisy.

Poczucie braku sprawstwa

Poczucie sprawstwa jest jednym z ważniejszych elementów jednostkowej tożsamości oraz poczucia własnej wartości. „Przetrwaniu w sytuacji opresji i deprivacji pomaga przekonanie o możliwości (...) kontroli własnego życia” (Lister 2007: 155). Tymczasem autorzy zarówno klasycznych, jak i współczesnych prac

na temat ubóstwa za typowe w tej sytuacji uznają między innymi niepewność (por. Kotlarska-Michalska 2007) oraz silne poczucie niższości i uzależnienia od innych. Przekonania te wzmacnia wiara w sprawcze działanie czynników zewnętrznych i poczucie fatalizmu, które ograniczają inicjatywę oraz redukują zdolność do perspektywicznego myślenia, sprzyjając tym samym skracaniu horyzontu czasowego. Długotrwanie i głęboko biedni żyją zwykle z dnia na dzień. Skupiając się na sprawach bieżących i zaspokajaniu codziennych potrzeb, podejmują działania natychmiastowe, ukierunkowane raczej na „wiązaną końca z końcem”, aniżeli próby dokonywania zmian i „wydobywanie się z ubóstwa” (por. np. Kraczkla 1993; Lewis 1964, 1976; Lister 2007; Palska 2002; Tarkowska 1992, 1996).

Zgromadzony materiał empiryczny potwierdza powyższe spostrzeżenia. Wprawdzie respondenci pytani, od czego zależy życie człowieka, w większości (58,4%) wskazywali na samą jednostkę, jednak w świetle pozostałych danych ten rodzaj odpowiedzi można traktować jako odnoszący się do innych, niebiednych członków społeczeństwa albo jako przejaw rozdźwięku między sferą deklaratywną a rzeczywistym potencjałem badanych. Pozostali zasiłkobiorki deklarowali myślenie w kategoriach zrzędzenia losu, pojmując życie ludzkie jako zasadniczo kształtowane przez siły zewnętrzne (31,1%), lub nie potrafili udzielić odpowiedzi na to pytanie (10,4%).

Zmiennymi istotnie różnicującymi badanych pod tym względem są religijność i wiek. Przekonanie, że człowiek jest kreatorem własnego losu, jest najmniej rozpowszechnione wśród osób deklarujących głęboką wiarę i praktyki religijne (45,8%) oraz osób powyżej pięćdziesiątego roku życia (41,7%), najbardziej zaś wśród respondentów niewierzących (83,3%) i młodszych (do 39. roku życia – łącznie 64,1%). W przypadku poglądu o zewnątrzsterowności zaobserwować można tendencje odwrotne. Związki te – w odniesieniu do religijności – mają wyraźnie systematyczny charakter: im silniejsza deklaracja wiary, tym częstsze przekonanie o zewnętrznym ulokowaniu kontroli i odwrotnie – im mniejsze zaangażowanie religijne, tym częstsze poglądy o możliwości wywierania wpływu na własne życie (tabela 1). Zbliżony charakter ma zależność między poczuciem kontroli losu a wiekiem respondenta.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że sytuacja trwałego uzależnienia od pomocy innych oraz długoterminowe bezrobocie (powszechne w badanych gospodarstwach domowych) powodują ważne psychologiczne konsekwencje, pogłębiając tak zwane deficyty bezradności. Deficyty te dzielą się na trzy podstawowe kategorie: poznawcze, emocjonalne i motywacyjne (Nawrat 2001).

Tabela 1

Religijność a poczucie sprawstwa respondentów (w %)

Od czego zależy życie człowieka	Deklaracja wiary					Ogółem*
	GW/P	W/P	W/NP	N	TP	
Od Boga, losu	45,8	32,9	25,3	11,1	14,3	31,1
Od samego człowieka	45,9	55,0	66,5	83,3	57,1	58,5
Trudno powiedzieć	8,3	12,1	8,2	5,6	28,6	10,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

GW/P – głęboko wierzący i praktykujący, W/P – wierzący i praktykujący, W/NP – wierzący i niepraktykujący, N – niewierzący, TP – trudno powiedzieć.

*N = 559. W zestawieniu pominięto respondentów, którzy nie odpowiedzieli na pytania dotyczące religijności i poczucia sprawstwa.

Źródło: badania własne.

Deficyty poznawcze odpowiadają za blokady procesu postrzegania. Podmiot nie dostrzega pojawiających się możliwości wywierania wpływu na zdarzenia i własne życie, na przykład nie zauważa nadarzających się możliwości zatrudnienia, nie widzi podobieństw między własnymi a wymaganymi przez potencjalnych pracodawców kwalifikacjami. Obiektywnie patrząc, nawet jeżeli działania przyniosą pożądane efekty, jednostka interpretuje je w kategoriach przypadku.

W sferze emocjonalnej bezradność, z jednej strony, aktywizuje uczucie wrogości w stosunku do reszty społeczeństwa (do niebiednych, pracujących, do systemu społeczno-politycznego, do władz, do konkretnych polityków), z drugiej zaś, rodzi apatię i sprzyja rezygnacji. Prowadzi także do znacznego skrócenia perspektywy czasowej i koncentracji na teraźniejszości. Towarzyszą jej stany lękowe i syndrom permanentnego zmęczenia.

Deficyty motywacyjne natomiast przejawiają się znacznym obniżeniem chęci do działania w ogóle. Wzmacniane poczuciem niepewności powodują ograniczanie lub całkowity zanik spontanicznych prób wywierania wpływu na swoją sytuację życiową, zaniechanie poszukiwania pracy, niechęć do zmiany lub podnoszenia kwalifikacji. Obniżeniu ulega również poziom ogólnej aktywności życiowej. Biedni rezygnują z hobby i zainteresowań oraz redukują własne działania do czynności absolutnie koniecznych, stale powtarzających się w monotonnym przebiegu każdego dnia. Nawet w sytuacji przełamania motywacyjnych barier i podjęcia aktywności, przy pojawieniu się pierwszych trudności następuje rezygnacja z działania, co dodatkowo wzmacnia istniejące blokady (por. Hir-

szowicz, Neyman 1997; Jahoda, Lazarsfeld, Meisel 2007; Kotlarska-Michalska 2007).

Wymienione deficyty bezradności występują u przeważającego odsetka badanych, a wyrażane przez recypientów opinie o ewentualnym wpływie jednostki na własny los nie znajdują potwierdzenia w podejmowanych działaniach. Charakterystyczny dla większości respondentów sposób postrzegania rzeczywistości i sprowadzanie własnej roli do roli biernego przedmiotu podlegającego oddziaływaniu innych torują drogę dominującym w badanej populacji postawom rezygnacji i strategiom oczekiwania na samoistne lub przychodzące z zewnątrz rozwiązanie problemów.

Ograniczone możliwości biednych w radzeniu sobie mają bez wątpienia swoje źródło w obiektywnie nierównej dystrybucji kapitałów sprzyjających zmaganiu się z niełatwą codziennością. Niedobory osobowościowe, ale także materialne i społeczno-kulturowe utrudniają zrozumienie własnej sytuacji, analizę jej przyczyn i konsekwencji; poza tym ograniczają dostęp do informacji, szczególnie tych, które mogą dostarczać wskazówek, jak wychodzić z ubóstwa. Biedni zatem w ograniczonym zakresie są w stanie być w pełni samodzielnymi autorami własnych biografii. W ich przypadku nawet strategie ukierunkowane wyłącznie na przetrwanie wymagają często wzmożonego wysiłku. Konieczność ciągłego hierarchizowania potrzeb, dokonywania niełatwych wyborów i kolejnych rezygnacji wzmacniana poczuciem lęku i niepewności jutra może skutecznie utrudniać projektowanie długoterminowych planów przewycięzania niedostatku, dlatego każdą próbę wyjścia z trudnej sytuacji życiowej interpretować należy jako przejaw chęci zmiany statusu ofiary na status aktora (por. Ratajczak 2004).

Niewątpliwie „osobiste sprawstwo ludzi żyjących w biedzie musi być rozumiane w kontekście ograniczeń strukturalnych, kulturowych oraz tych związanych z opieką społeczną, a także w kontekście (bardziej ograniczonych) możliwości, przed którymi ludzie ci na co dzień stają” (Lister 2007: 182–183). Niemniej jednak, dominujące współcześnie podejście do ubogich każe spojrzeć na nich jako na podmioty zdolne i zarazem zobligowane do podejmowania samodzielnych starań na rzecz poprawy swojej sytuacji. Nawet w obliczu obiektywnie słabego kapitału sprawczego recypientów pomocy i pozostałych niedoborów ograniczanie działań do ścisłego kontrolowania przychodów i skrupulatnego reglamentowania wszelkich wydatków należy uznać za dalece niewystarczające w procesie wychodzenia z ubóstwa.

Aktualna i aspiracyjna identyfikacja zasilkobiorców

Zdaniem Ireny Machaj (2001, 2005), analizując tożsamość jednostki należy zwrócić uwagę na dwa rodzaje identyfikacji społecznej – identyfikację opartą na podobieństwach oraz przynależności. Odpowiedź na pytanie „kim jestem?” w odniesieniu do identyfikacji opartej na podobieństwach pozwala na dookreślenie się jednostki (w kategoriach wieku, wykształcenia, wyglądu zewnętrznego, statusu ekonomicznego itp.), z jednoczesnym wyeksponowaniem różnic i dystansu wobec innych, odmiennych, niepodobnych. Drugi mechanizm pojmowania siebie odnosi się do postrzeganej przynależności do wyodrębnianych przez jednostkę struktur społecznych typu kolektywnego (zwłaszcza małych grup społecznych). Ten rodzaj identyfikacji, odwołujący się do określonego systemu aksjonormatywnego, wspólnie podzielanych symboli i obiektywnie istniejących więzi społecznych, pozwala jednostce na rozpoznanie „swoich” i „obcych”.

Według autorki, oba mechanizmy tożsamości społecznej znajdują odzwierciedlenie w trzech formach „my”. Mechanizm oparty na podobieństwach jest właściwy dla „my” kategorialnego i „my” atrybucyjnego, natomiast oparty na przynależności odpowiada „my” grupowemu.

„My” kategorialne obrazuje uznawane przez jednostkę za istotne i zarazem obiektywnie istniejące zróżnicowanie według społecznie ważnych kryteriów (odniesienia do kategorii płci, wieku, kondycji zdrowotnej, statusu ekonomicznego; określenia odwołujące się do pełnionych funkcji oraz przynależności do zbiorowości lokalnych i makrostruktur). „My” atrybucyjne zawiera samookreślenia odwołujące się do cech osobowościowych (typu poznawczego, podmiotowego lub przedmiotowego) oraz atrybuty dotyczące stosunków społecznych, w tym: 1) odpowiadające pozytywnym lub negatywnym relacjom społecznym; 2) pozytywnym lub negatywnym działaniom i 3) wskazujące na cechy obyczajowe, będące utrudnieniami lub ułatwieniami w kontaktach międzyludzkich. „My” grupowe natomiast odzwierciedla identyfikację opartą na przynależności do małych grup społecznych (Machaj 2005).

Jak podkreśla Irena Machaj (2001), odpowiedź na pytanie „kim jestem?” zawsze jest rezultatem relacji jednostki ze światem zewnętrznym. Podmiot wyodrębnia z otaczającej go rzeczywistości rozmaite segmenty społeczne i sytuuje się w obrębie wyróżnionych obszarów (lub poza nimi). Podejmując dialog z otoczeniem, zaznacza siebie, własną odrębność, wyjątkowość swojego położenia i sytuacji w jakiej się znajduje.

Sposób, w jaki ludzie postrzegają i rozumieją siebie oraz interpretują własną sytuację zasadniczo wpływa na ich odpowiedź na nią (por. Lister 2007). Powiązane ze sobą elementy tożsamości (pozwalające jednostce odróżnić siebie od innych lub obcych) wraz z podmiotowością (warunkującą aktywność i kreatywność) umożliwiają jednostce takie profilowanie „pojmwania siebie, które czyni ją zdolną do rozwiązywania »jej problemów« i również jej efektywnego radzenia sobie z napotykanymi trudnościami” (Machaj 2001: 82). Doświadczenie ubóstwa oraz zinstytucjonalizowane traktowanie biednych w kategoriach „innych/obcych”, poddawanie ich procesom stereotypizacji i stygmatyzacji poważnie narusza jednak tożsamość i podmiotowość jednostki (Lister 2007), a także ogranicza możliwości negocjowania z obcym, niechętnym czy nawet wrogim światem zewnętrznym.

Dla określenia aktualnej i aspiracyjnej identyfikacji zasiłkobiorców, czyli ich aktualnego i pożądanego obrazu samego siebie, w kwestionariuszu wywiadu zamieszczono dwa pytania otwarte: „Kiedy zastanawiam się nad sobą, to najczęściej myślę o sobie, że jestem...” oraz „Kiedy zastanawiam się nad sobą, to najczęściej myślę o sobie, że chciałbym/chciałabym być...” i poproszono respondentów o podanie trzech kluczowych określeń siebie. Pierwsze z pytań służyło odkryciu tych wymiarów życia jednostki, które są dla niej szczególnie ważne oraz zdefiniowaniu cech, które ułatwiają ewentualnie utrudniają codzienne funkcjonowanie, a w przypadku szczególnej kategorii, jaką są biorcy pomocy społecznej – przyspieszają lub opóźniają procesy wychodzenia z ubóstwa. Pytanie drugie natomiast miało na celu ukazanie obiektów, do których najbardziej chcieliby się upodobnić zasiłkobiorki, i wyselekcjonowanie właściwości, które ich zdaniem mają szczególnie wartościowy charakter i decydują o konstruowaniu pozytywnego obrazu siebie.

Odpowiedzi na oba pytania uznano za istotne wskaźniki aktywności badanych, zakładając, że pozytywne (w rozumieniu podmiotowe, sprawcze) postrzeganie siebie sprzyja najbardziej efektywnym sposobom radzenia sobie z doświadczanym niedostatkiem.

Na aktualną percepcję siebie badanych składają się cechy, które odpowiadają wszystkim trzem wyżej wymienionym formom „my”. Badani jednak wyraźnie częściej operowali „my” kategorialnym i atrybucyjnym niż „my” grupowym. Zgodnie z przypuszczeniami, spontanicznie formułowane przez respondentów określenia wskazują na odczuwany dystans w stosunku do pozostałych (niebiednych) członków społeczeństwa i lokowanie siebie w kategorii osób upośledzonych, zarówno przez atrybuty obiektywne (niski status społeczny, zła kondycja fizyczna), jak i cechy osobowościowe (dominacja cech przedmiotowych).

Respondenci pojmują siebie (w relacji do zajmowanej pozycji społecznej) w sposób negatywny (tabela 2). Na ich aktualny obraz samego siebie składa się zestaw cech, które odzwierciedlają jednoznacznie niekorzystną sytuację socjoekonomiczną (27,3% wskazań typu „jestem biedny, ubogi, bezrobotny, niewykształcony”, „jestem zasiłkobiorcą”), złą kondycję fizyczną (20,2% wskazań typu „jestem chory, zmęczony, nerwowy, niepełnosprawny, pozbawiony sił”) oraz dysfunkcje osobowościowe (25,4% wskazań typu „jestem mało pewny siebie, naiwny, zdominowany, nieszczęśliwy, niezaradny, pechowy, niesamodzielny, uzależniony od innych” – zwłaszcza kobiety – 9,7% więcej w stosunku do mężczyzn).

Tabela 2

Płeć a aktualna identyfikacja respondentów (w %)

Kategorie samookreśleń	Płeć		Ogółem*
	K	M	
<i>„my” grupowe</i>			
Role w małych grupach	29,6	14,7	25,8
<i>„my” kategorialne</i>			
Wysoki status społeczny	0,6	0,9	0,7
Niski status społeczny	27,8	25,9	27,3
Dobra kondycja fizyczna	1,2	4,3	2,0
Zła kondycja fizyczna	21,7	15,5	20,2
Wiek, płeć, wygląd zewnętrzny	9,9	10,3	10,0
Role w zbiorowościach lokalnych i makrostrukturach	3,8	16,4	6,9
Role zawodowe / pełnione funkcje	3,5	6,9	4,3
<i>„my” atrybucyjne</i>			
Cechy podmiotowe	10,7	12,1	11,1
Cechy przedmiotowe	27,8	18,1	25,4
Cechy moralne – dotyczące relacji (głównie pozytywnych)	18,9	14,6	17,8
Cechy moralne – dotyczące działań (tylko pozytywnych)	11,3	8,6	10,6
Cechy obyczajowe – ułatwienia	17,1	16,4	16,9
Cechy obyczajowe – utrudnienia	8,4	11,2	9,1
Inne	11,6	15,5	12,6

* N = 461, w tym 345 kobiet i 116 mężczyzn. Pozostali badani nie udzielili odpowiedzi na pytanie.

Źródło: badania własne.

Odwołania do niskiego statusu społecznego dominowały wśród samoopisów dokonywanych przez osoby legitymujące się najniższym poziomem wykształce-

nia (33,7%). Pozostali respondenci używali tego rodzaju określeń rzadziej (w kategorii osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym – 26,2%, z wykształceniem co najmniej średnim – 18,5%). Z obserwowanych zależności na uwagę zasługuje regularność wskazująca na większe pokłady podmiotowości i sprawstwa u mieszkańców wsi. Mniej niż co piąty respondent z tej kategorii (18,8%) użył autosformułowań wskazujących na cechy przedmiotowe. Wśród mieszkańców małych i średnich miast odsetek ten wyniósł 23,1%, natomiast wśród mieszkańców wielkiego miasta – 39,1%. Ten rodzaj odpowiedzi potwierdza liczne obserwacje wskazujące na większą zaradność i poczucie kontroli losu wśród mieszkańców terenów wiejskich.

Zgodnie z przewidywaniami cechy przedmiotowe występowały także częściej w wypowiedziach respondentów deklarujących, że życie człowieka zależne jest głównie od czynników zewnętrznych (31,8%). W kategorii badanych uznających wewnętrzne ułożenie kontroli losu odsetek wskazujących na przedmiotowe atrybuty osobowości był o dziesięć punktów procentowych niższy.

Wiele o sposobie postrzegania siebie przez zasiłkobiorców mówią także pozostałe wskazania. Badani relatywnie często akcentowali przynależność do małych grup społecznych (25,8% – w szczególności mieszkańcy wsi – 30,6% i kobiety: +14,9% w stosunku do mężczyzn), eksponując zwłaszcza pełnione role rodzinne („jestem matką, żoną, ojcem”). Na tym tle poczucie przynależności do struktur średniego rzędu, zwłaszcza zbiorowości lokalnych („jestem lubuszaniec, gorzowianinem”, „jestem ze Słońska”) i wielkich zbiorowości społecznych („jestem Polakiem, katolikiem”), jawi się jako wyraźnie zredukowane (łącznie 6,9%; głównie mężczyźni: +12,6% w stosunku do kobiet). Niemal nieobecne w badanej próbie są także określenia charakteryzujące inne, ważne dla jednostki role, na przykład zawodowe czy związane z przynależnością do organizacji i stowarzyszeń („jestem murarzem, studentem, członkiem kółka wędkarskiego, strażakiem-ochotnikiem”). Deficyt samookreśleń wskazujących na poczucie partycypacji i zakorzenienia badanych w innych niż rodzina strukturach (ograniczone poczucie łączności i przynależności) odpowiada pozostałym zebrany danym empirycznym, a także wskazuje na postępujące procesy atrofii więzi społecznych oraz zwiększający się dystans dzielący badanych od reszty społeczeństwa i potęgający ich ekskluzję społeczną.

Niemniej jednak w opinii świadczeniobiorców właśnie na płaszczyźnie stosunków społecznych uwidaczniają się ich najlepsze cechy. Niemal co piąty respondent (17,8%) wskazał na swoje kwalifikacje moralne sprzyjające pozytywnym

relacjom społecznym („jestem uczciwy, uczynny, serdeczny, szczerzy, dobry”). Ten rodzaj autodefinicji częściej formułowały kobiety, można więc przypuszczać, że te walory wykorzystują przede wszystkim w kontaktach z najbliższymi. Podobny odsetek badanych (16,9%) charakteryzował się, wykorzystując określenia nazywające obyczajowe ułatwienia w kontaktach międzyludzkich („jestem miły, sympatyczny, pogodny, wesoły”).

W wypowiedziach badanych nie pojawiły się określenia odwołujące się do *stricte* poznawczych atrybutów osobowości („jestem inteligentny, niegłupi, mądry, utalentowany”), a zaledwie co dziewiąty respondent użył sformułowań wskazujących na cechy podmiotowe sprzyjające samorealizacji („jestem samodzielny, niezależny, zaradny, odważny”, „jestem optymistą”). Podobny odsetek wskazał na cechy warunkujące pozytywne działania społeczne („jestem solidny, pracowity, stanowczy, odpowiedzialny, operatywny”) (tabela 2).

Ten rodzaj bieżących autoidentyfikacji pasuje do sygnalizowanych przez badanych, doświadczanych na co dzień problemów. Dokonywane samoopisy stanowią wzmocnienie kwestii, które w opinii respondentów składają się na ich upośledzenie. Struktura wypowiedzi, zwłaszcza operowanie „my” kategoryalnym, obrazuje nie tyle poczucie solidarności z sobie podobnymi, ile dystans, jaki dzieli recypientów pomocy społecznej od innych (w rozumieniu badanych – znajdujących się w lepszej sytuacji), czyli partycypujących w głównym nurcie życia społecznego, niebiednych, aktywnych zawodowo i mających poczucie zakorzenienia także w strukturach pozarodzinnych. Samodzielne przypisanie sobie etykiety „biedny”, „ekonomicznie upośledzony” czy „niewykształcony” niekoniecznie przekłada się nad poczucie tożsamości zbiorowej zasiłkobiorców (por. Lister 2007). Decyduje o tym zarówno niejednorodny charakter populacji osób tak skategoryzowanych, jak i dynamika ubóstwa. Tym co może łączyć biednych (w sensie uogólnionym, bez względu na występujące między nimi różnice), to społeczne reakcje na ich biedę, stąd określenia obrazujące dystans do niebiednego i utrwalającego stygmatyzujące etykiety świata zewnętrznego.

Samoopisy „my” atrybucyjnego wskazują na wiele cech pozytywnych, które mogą ułatwiać kontakty z otoczeniem, a nawet sprzyjać, opartej na nieformalnych sieciach wsparcia, kolektywnej samopomocy. Badani odwołując się do nich, próbują powiedzieć: „jestem biedny, niewykształcony, zmęczony, zdominowany i uzależniony od pomocy innych, ale przecież uczciwy, uczynny, szczerzy i dobry”. Ten rodzaj atrybutów nie wystarcza jednak do rozwiązywania własnych problemów i utrzymywania jednoznacznie pozytywnej tożsamości. Co więcej, w obli-

czu dominacji cech przedmiotowych i warunkowanej obiektywnymi parametrami „odmienności”, może on wzmacniać przekonanie o niezawinionym (i nieusprawiedliwionym) charakterze własnej biedy i dodatkowo osłabiać mobilizację recypientów.

Analiza wskazań w zakresie identyfikacji aspiracyjnej pokazuje dominującą wśród badanych potrzebę tworzenia pozytywnego obrazu siebie i jednoznacznie artykułowaną niechęć do (ostatecznego) utożsamiania się ze stygmatyzującą sytuacją. Badani w przeważającej większości deklarują chęć upodobnienia się do nieupośledzonej części społeczeństwa. Pragną przede wszystkim przynależać do kategorii osób niebiednych (65,4% wskazań typu: „chciałbym być bogaty, lepiej sytuowany, materialnie ustawiony, wykształcony”, „chciałbym być człowiekiem sukcesu”, „mieć dużo pieniędzy, stanowisko”), aktywnych zawodowo (26,3% wskazań typu: „chciałbym być lekarzem, adwokatem, murarzem, studentem”, „chciałbym zarabiać, pracować”) oraz wypoczętych, odpornych i zdrowych (22,6%) (tabela 3).

Autodefinicje pierwszego typu (wysoki status społeczny) są charakterystyczne głównie dla respondentów najgorzej sytuowanych (79% wskazań w kategorii osób deklarujących dochody poniżej 100 zł na osobę w gospodarstwie domowym, 22,7% – w kategorii osób dysponujących dochodem przynajmniej pięciokrotnie wyższym), najslabiej wykształconych (68% wskazań w kategorii respondentów z wykształceniem najwyżej podstawowym, 55,4% – w kategorii osób z wykształceniem co najmniej średnim) i kobiet (72,6% wskazań, mężczyźni – 44,8%). Chęć sprawowania ról zawodowych nieco częściej deklarują natomiast osoby lepiej wykształcone i mężczyźni (+5,5% w stosunku do kobiet).

Identyfikacja aspiracyjna w zakresie wyróżnionych powyżej cech kategoryalnych stanowi niemal proste odwrócenie bieżącej identyfikacji badanych. Zasiłkobiorcy tęsknią za tym, czego nie mają, a co ich zdaniem warunkuje życiowe powodzenie i stanowi synonim sukcesu. Na tym tle mniej ważne stają się role rodzinne (zaledwie 6,6% wskazań) czy role w zbiorowościach lokalnych i makrostrukturach (3,3%). Na dalszy plan schodzą także atrybuty, które badani już mają i w stosunku do których nie odczuwają poważnych deficytów (zwłaszcza cechy moralne sprzyjające pozytywnym relacjom – 6,6% i działaniom społecznym – 0,4%). Wobec rozlicznych deprivacji, niezaspokojonych potrzeb i piętrzących się problemów uwagę recypientów zwracają zwłaszcza walory warunkujące społeczno-ekonomiczną pozycję jednostki.

Tabela 3

Aktualna i aspiracyjna identyfikacja respondentów (w %)

Kategorie samookreśleń	Identyfikacja	
	Aktualna*	Aspiracyjna**
<i>„my” grupowe</i>		
Role w małych grupach	25,8	6,6
<i>„my” kategoriałne</i>		
Wysoki status społeczny	0,7	65,4
Niski status społeczny	27,3	0,0
Dobra kondycja fizyczna	2,0	22,6
Zła kondycja fizyczna	20,2	0,0
Wiek, płeć, wygląd zewnętrzny	10,0	14,6
Role w zbiorowościach lokalnych i makrostrukturach	6,9	3,3
Role zawodowe / pełnione funkcje	4,3	26,3
<i>„my” atrybucyjne</i>		
Cechy podmiotowe	11,1	7,6
Cechy przedmiotowe	25,4	0,4
Cechy moralne – dotyczące relacji (głównie pozytywnych)	17,8	6,6
Cechy moralne – dotyczące działań (tylko pozytywnych)	10,6	0,4
Cechy obyczajowe – ułatwienia	16,9	17,1
Cechy obyczajowe – utrudnienia	9,1	0,0
Inne	12,6	15,0

W celu uwidocznienia różnic w tabeli zestawiono oba typy identyfikacji badanych – bieżącą i aspiracyjną.

* N = 461, ** N = 486.

Źródło: badania własne.

Warto podkreślić, jak niewielkie znaczenie dla badanych mają cechy podmiotowe, które – jako pożądane – wymieniło zaledwie 7,6% respondentów (14,4% w kategorii najlepiej wykształconych). Zdaniem Ireny Machaj (2005), źródeł identyfikacji społecznej osób posługujących się „my” atrybucyjnym można poszukiwać w ich wyposażeniu kulturowym. Poważne braki w zakresie kapitału kulturowego i osobowościowego badanych pozwalają zrozumieć, dlaczego własności, takie jak niezależność, samodzielność, optymizm czy pewność siebie, nie tylko nie stanowią ich atrybutów, ale przez większość nie są postrzegane jako istotne elementy osobowości. Niedobór tego typu walorów (zarówno w odniesieniu do bieżących identy-

fikacji, jak i samoopisów przyszłościowych) jest obiektywną blokadą w usamodzielnianiu się i wychodzeniu z ubóstwa. W świetle pozostałych danych, świadczących o ograniczonym poczuciu sprawstwa badanych i zredukowanej zdolności do podejmowania samodzielnych działań, realne szanse na pokonanie niedostatku w przypadku przeważającej części recypientów należy uznać za niewielkie.

Wnioski

Przyjęta w badaniach koncepcja jednostki jako aktywnego podmiotu oraz zaprezentowane analizy pozwalają zrozumieć świadomościowe podłoże bierności znacznej części beneficjentów świadczeń pomocowych i niedostatek osobistego zaangażowania w przezwyciężaniu doświadczanych deprivacji. Chcąc uzupełnić ten obraz, warto zwrócić uwagę również na życiowe wybory dzisiejszych zasiłkobiorców, także te podjęte wiele lat wcześniej (zwłaszcza zaniedbania edukacyjne) i współdecydujące o ich obecnym upośledzeniu. Poważne braki w wykształceniu i kwalifikacjach zawodowych oraz inne „grzechy zaniechania” dodatkowo tłumaczą obserwowaną pasywność badanych i zarazem powodują, że większość uzasadnia ją obiegowymi frazesami. Wśród respondentów zdecydowanie nadreprezentowani są więc tacy, którzy: 1) nie pracują, „bo się nie oplaca”; 2) nie szukają pracy, „bo i tak nie znajdą”; 3) nie głosują, bo to „i tak nic nie zmienia”; a przede wszystkim 4) nie podejmują samodzielnych starań o wyjście z niedostatku, bo „od tego są odpowiednie instytucje”, których ustawowym obowiązkiem jest wypłacanie należnych im świadczeń. Ten rodzaj argumentacji wskazuje na niebezpieczny proces zamykania się w tytułowej pułapce własnych ograniczeń, oddalanie od siebie odpowiedzialności za własny los i interpretowanie biedy w kategoriach dokuczliwego wprawdzie, ale całkowicie niezależnego od osobistych starań problemu. Pielęgnowanie wewnętrznego przekonania o niezawinionym charakterze doświadczanego ubóstwa, o byciu ofiarą systemowych przekształceń i bierne oczekiwanie na instytucjonalne wsparcie skutkuje utrwalaniem problemu.

Literatura

- Bauman Z. 1998, *Działanie społeczne*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Grotowska-Leder J. 1999, *Dynamika biedy (jak długo jest się klientem pomocy społecznej?)*, w: *(Życie) Na marginesie wielkiego miasta*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, IS UŁ, Łódź.

- Hirszowicz M., Neyman E. 1997, *Państwo opatrnościowe i jego ofiary*, „Studia Socjologiczne”, nr 3.
- Jahoda M., Lazarsfeld P.F., Zeisel H. 2007, *Bezrobotni Marienthalu*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kotlarska-Michalska A. 2007, *Przejawy i uwarunkowania niepewności jednostkowej i społecznej*, w: *Końce i początki. Socjologiczne podsumowania, socjologiczne zapowiedzi*, red. R. Drozdowski, Wydawnictwo UAM, Poznań.
- Kraczla R. 1993, *Badania nad ubóstwem. Przegląd głównych nurtów i teorii*, w: *W kręgu ubóstwa. Próba analizy psychospołecznych aspektów zjawiska*, red. K. Wódz, Wydawnictwo UŚ, Katowice.
- Lewis O. 1964, *Sanchez i jego dzieci. Autobiografia rodziny meksykańskiej*, PIW, Warszawa.
- Lewis O. 1976, *Nagie życie*, t. I, PIW, Warszawa.
- Lister R. 2007, *Bieda, Sic!*, Warszawa.
- Machaj I. 1999, *Wprowadzenie do socjologicznych zagadnień mikrostruktur społecznych*, w: *Małe struktury społeczne*, wybór i opr. I. Machaj, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Machaj I. 2001, *Kategorie odmienności i przynależności w pojmowaniu siebie i definiowaniu innych na obszarach pogranicza*, w: *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, t. 1, red. J. Leszkowicz-Baczyński, LTN, Zielona Góra.
- Machaj I. 2005, *Společno-kulturowe konteksty tożsamości mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski*, Scholar, Warszawa.
- Nawrat R. 2001, *Bezradność bezrobotnego. Wyuczona bezradność jako psychologiczny czynnik długotrwałego bezrobocia*, w: *Psychologia społeczna w zastosowaniach. Od teorii do praktyki*, red. K. Lachowicz-Tabaczek, Alta2, Wrocław.
- Oliwa-Ciesielska M. 2008, *W poszukiwaniu nierówności*, w: *Zróżnicowanie społeczne w teorii i empirii*, red. R. Suchocka, Wydawnictwo WSNHiD, Poznań.
- Palska H. 2002, *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce lat dziewięćdziesiątych*, IFiS PAN, Warszawa.
- Ratajczak Z. 2004, *Psychologiczne aspekty funkcjonowania człowieka w sytuacji braku pracy*, w: *Człowiek w społecznej przestrzeni bezrobocia*, red. T. Chirkowska-Smolak, A. Chudzicka, Wydawnictwo UAM, Poznań.
- Sztompka P. 1998, *Giddens Anthony*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Sztumski J. 1992, *Ludzie marginesu*, „Polityka Społeczna”, nr 9.
- Tarkowska E. 1992, *Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje*, IFiS PAN, Warszawa.

Tarkowska E. 1996, *Dawne i nowe formy ubóstwa w nowej perspektywie (oraz kilka uwag o innych badaniach)*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. XXXV.

**W PUŁAPCE WŁASNYCH OGRANICZEŃ
POCZUCIE BRAKU SPRAWSTWA I AUTOIDENTYFIKACJA UBOGICH
JAKO UWARUNKOWANIA ICH SYTUACJI ŻYCIOWEJ**

Streszczenie

W artykule przedstawiono analizę subiektywnych uwarunkowań sytuacji życiowej osób ubogich – poczucia kontroli losu oraz bieżących i aspiracyjnych autoidentyfikacji. Autorka prezentuje liczne świadomościowe deficyty świadczeniobiorców pomocy społecznej. Deficyty te nie tylko (współ)decydują o realizowanych przez biednych strategiach radzenia sobie z trudną sytuacją życiową, ale także istotnie ograniczają szanse na trwałe przełamanie deprawacji i wydostanie się z kręgu społeczno-ekonomicznego upośledzenia.

Słowa kluczowe: świadczeniobiorcy pomocy społecznej, ubóstwo, poczucie sprawstwa, autoidentyfikacja aktualna, autoidentyfikacja aspiracyjna

**TRAPPED BY ONE'S OWN LIMITATIONS
SENSE OF LACKING AGENCY AND SELF-IDENTIFICATION OF THE POOR
AS DETERMINANTS OF THEIR LIFE SITUATION**

Summary

The article describes the analysis of subjective determinants of life situation of the poor – the sense of having control over fate, as well as their current and aspirational self-identifications. Numerous deficits in awareness in social care recipients are discussed. Not only do these deficits influence the strategies implemented by the poor in order to deal with difficult life situation, but also significantly limit the chances for long-lasting success in dealing with demoralization and breaking out of the circle of socio-economic backwardness.

Keywords: social care recipients, poverty, sense of agency, current self-identification, aspirational self-identification